Nr. 11. Wtorek, 16 Stycznia 1923 Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31, ADMINISTRACJA ul. Podwale 3, — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 200 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	4000.— Mk.
we Lwowie z dostawą	4500.— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	4300.— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	6000.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Przygwożdżenie fałszów.

(IV). Kur. Sobiński w dalszym ciągu swych wywodów stwierdza, że po pierwsze: na całym obszarze trzech województw południowo-wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej zmieniono w czasie od 1. listopada 1918 r. do dnia dzisiejszego tylko w 15 (piętnastu) szkołach powszechnych język wykładowy ruski na polski na podstawie prawomocnych uchwał Rad gminnych, zatwierdzonych przez władze administracyjne, ściśle według obowiązujących przepisów ustawowych, które do dziś mają moc prawną.

Po drugie: liczba szkół ruskich w okręgu szkolnym lwowskim wynosi według stanu rzeczy ze stycznia 1922 r. 2426; w porównaniu z rokiem 1911/12 wynosi przyrost szkolnictwa ruskiego sześć szkół, innemi słowy: wyrównano w zupełności za czasów Państwa polskiego cały ubytek szkolnictwa ruskiego, spowodowany wojną światową i wypadkami lat 1918—1929 *).

Owa, gorącem żelazem wypalana, kłamna liczba 682 szkół ruskich rzekomo spolonizowanych, okazała się pisaną na piasku. Rozwiała się w nicość, jak każde kłamstwo, które jeździ na krótkich nogach. Również kłamliwą jest statystyka nauczycieli narodowości ruskiej, sfingowana przez anonimowego autora artykułu pt. „Imperjalistyczna pedagogika" w nrze 26 „Swobody" z 30. listopada, podpisanego przez „Pedagoga". W styczniu 1922 było nauczycieli Rusinów na obszarze trzech województw wschodnich Małopolski 3129. („Pedagog" redukuje tę liczbę dowolnie, bez podstaw, o tysiąc przeszło osób!). Liczba ta stale wzrasta, gdyż z początkiem roku 1922/23 wynosi liczba nauczycieli Rusinów 3203, więc w porównaniu z r. 1921/22 wzrosła o 74 osób i z każdym miesiącem zwiększa się, gdyż jak ostatnie sprawozdania donoszą, Rady szkolne powiatowe mianowały w miesiącach październiku i listopadzie stosunkowo znaczną ilość nauczycieli.

Klas ruskich jest obecnie 4087; „Diło", podając ich liczbę, rzekomo wynoszącą tylko 2645, fałszuje prawdę o 1442 klasy!

Dalecy jesteśmy od przypuszczenia, jakoby w aspiracjach swych społeczeństwo ruskie powinno już czuć się zaspokojone w dziedzinie szkolnej. Naród żywy, rozwijając się swobodnie, dąży naturalnie do zapewnienia sobie stałego wzrostu oświaty ludowej.

Ale jest rzeczą jasną i powszechnie wiadomą, że żadną miarą cały ciężar zakładania szkół nie spoczywa i nie może ciężyć na władzach państwowych. Wielka rola przypada tutaj gminom. Jeśli Polacy wykazują znaczny przyrost ilości szkół powszechnych, to nie ulega żadnej wątpliwości, że powód leży w większej ruchliwości kulturalnej żywiołu polskiego, w ofiarności gmin, w rozumieniu potrzeby oświaty, okazywanem przez ludność, w inicjatywie i zaradności, z jaką ona występuje.

Nie twierdzę bynajmniej, powiada kur. Sobiński, że wieś ruska wszędzie okazuje niechęć dla szkoły, ale jest rzeczą stwierdzoną, że w wielu powiatach mnóstwo szkół oddawna zorganizowanych formalnie, nie dało się uruchomić z braku pomieszczenia. Zdarzają się częste wypadki tego rodzaju, że nawet w szkołach już czynnych, pomieszczonych w izbach wynajętych w domach prywatnych, powracający do swej wsi rodzinnej „Amerykanie" rugują szkołę z chaty, niejednokrotnie zaś już nie reemigranci, ale stale osiedleni właściciele domów uprawiają takie rugi. Do szkoły już istniejącej i czynnej ludność często niechętnie zapisuje dzieci, niechętnie je posyła i woli płacić raczej minimalne z powodu ciągłej dewaluacji pieniądza grzywny.

Wzrost więc szkolnictwa polskiego żadną miarą nie odbywa się cudzym kosztem. Jest on zjawiskiem społeczno-kulturalnem, zależnem funkcjonalnie od czynników społecznych, od rodzaju uwarstwowienia socjalnego, od momentów rozwoju historycznego i od immanentnej siły rozwojowej w końcu danego społeczeństwa, czy narodu.

Ileż to szkół wiejskich zawdzięcza swe powstanie tylko właścicielom większych posiadłości ziemskich, tym znienawidzonym „obszarnikom" polskim, którzy ofiarnością swoją przychodzili w pomoc gminom wiejskim. Ileż to razy gminy ruskie zwracały się do obszarów dworskich z prośbą o erygowanie szkół wyłącznie kosztem dworu, zgadzając się z góry na polski język wykładowy tam, gdzie wieś była w części zamieszkana przez ludność polską. Ileż polskiego majątku narodowego tkwi w uposażeniu materjalnem szkół ruskich, nie mówiąc już o polskich! Odwieczny tragizm niszczenia polskiego stanu posiadania polega na tem, że przeciw tej samej warstwie społecznej, która ofiarnością swojego mienia budowała cerkwie ruskie, wyposażała ruskie probostwa, fundowała szkoły, zwraca się ręka szczodrze obdarowana przez ofiarodawcę.

Godzi się wreszcie przypomnieć o tem, co przemilczają artykuły oskarżające: że województwo lwowskie obejmuje znaczne obszary czysto polskie, na których szkolnictwo polskie rozwija się przecież bez żadnej rywalizacji i tutaj wszelkie posądzenia o jego rozrost cudzym kosztem same w sobie są nonsensem. Tymczasem „Diło" ignoruje świadomie ten fakt, tendencyjnie zaś wysnuwa stąd pozorne uprzywilejowanie szkolnictwa polskiego.

Ponadto pomija się świadomie różnicę między miastem i wsią. Dokładna statystyka, któraby uwzględniała osobno szkolnictwo w miastach i po wsiach, okazałaby niewątpliwie, że na wsi raczej może być mowa o upośledzeniu szkolnictwa polskiego, niż ruskiego. Ze wszystkich szkół polskich, ruskich i niemieckich, 91.62% stanowią szkoły 1, 2, 3 i 4-klasowe, 8.38% przypada na szkoły więcejklasowe z polskim i ruskim jęz. nauczania. Szkoły więcejklasowe znajdują się tylko po miastach. Ponieważ w miastach przeważa ludność polska, są to przeważnie szkoły z językiem wykładowym polskim. Procent szkół polskich i ruskich 1, 2, 3 i 4-klasowych prawie się równoważy. A więc zarzut, jakoby szkoły ruskie były to szkoły tylko jednoklasowe, nie odpowiada prawdzie.

Odliczywszy szkoły jednoklasowe, uzyskamy sumę 798 szkół polskich więcejklasowych, przeważnie wiejskich, zaś 1129 szkół ruskich więcejklasowych przeważnie wiejskich, a więc i tutaj można raczej mówić o pokrzywdzeniu ludności polskiej, dla której stworzono szkoły eksponowane, niższe pod względem rezultatów nauki z powodu niższej organizacji.

Na ogół niewesoła jest dola owych eksponowanych klas polskich. Zwyczajnie szkoła macierzysta ruska zajmuje cały budynek szkolny, dla polskiej klasy trzeba wynajmować lokal osobny. Czasem mieści się szkoła polska w byłej karczmie-ruderze, po rozparcelowaniu majątku dworskiego. Najczęściej wynajmuje się z konieczności izdebkę chłopską, małą, niziutką, z jednem okienkiem, nieraz bez podłogi.

Gmina ruska o opłatach na rzecz szkoły polskiej słyszeć nie chce. W ostatnich czasach spotykamy się z nienawistną agitacją przeciw szkole polskiej.

Podobnie ma się rzecz z mieszkaniem dla nauczycielki. Wogóle marna jest egzystencja polskiej eksponówki w Rzeczypospolitej polskiej.

Po miastach jest więcej szkół kilkaklasowych, rzecz tłumacząca się jasno sama przez się, z tego autor artykułów wysnuwa zarzut niesłuszny o przywilejach szkół polskich.

*) Z początkiem roku szkolnego 1922/23 liczba szkół ruskich wzrosła jeszcze.

Nowi Ministrowie.

D. 13. bm. zostały podpisane następujące nominacje:

Do p. **Władysława Grabskiego** w Warszawie. Mianuję Pana Ministrem skarbu. Warszawa, 13. stycznia 1923 r. Prezydent Rzpltej Polskiej Wojciechowski, Prezes Rady Ministrów Sikorski.

Do p. dr. **Stefana Ossowskiego.** Mianuję Pana Ministrem przemysłu i handlu. Warszawa, 13 stycznia 1923. Podpisy jak wyżej.

Jednocześnie zostali zwolnieni z kierownictwa Ministerstw pp. podsekretarze stanu Markowski i Strassburger, pozostając na stanowiskach Wiceministrów.

Bankiet u Prezydenta Rzpltej.

Z Warszawy donoszą pod d. 13. bm. W wieczerzy wydanej przez Prezydenta Rzpltej w Belwederze 13. stycznia 1923 r., wzięli udział Prezes Rady Ministrów gen. Sikorski, Marsz. Sejmu Rataj, prez. Najwyższej Izby Kontroli Państwa Żarnowski, Wicemarsz. Moraczewski, Seyda, Gdyk, oraz posłowie Daszyński, Rudziński, Dubanowicz, Thon, Wachowiak, Taraszkiewicz, Utta, Smiarowski, Barlicki, Głąbiński, Dąbski, Seyda Marjan, Dębski, Kiernik, Wasilczuk, Łypacewicz, jak również adjutanci przyboczni Prezydenta rotm. Sołtan i Łaszkiewicz, oraz sekretarz Potocki.

W czasie wieczerzy Prezydent Rzpltej wygłosił następujące przemówienie:

Panie Marszałku, Panowie Posłowie!

Szczęśliwy jestem, że mogę Was powitać w tym domu przy jednym stole. Obowiązkiem Prezydenta Rzplitej jest spotęgować siły przyciągające obywateli i

czujnie odwracać wszelkie

zło i niebezpieczeństwo zagrażające całości. Waszym obowiązkiem Panowie jest być wiernymi wyrazicielami woli całego narodu, nie dać się krępować żadnemi instrukcjami, sprzecznemi z dobrem Rzplitej i konstytucją. Nad trybuną sejmową złotemi głoskami wyryto: Salus rei publicae suprema lex. Ten nakaz łączy nas w jedno. Wobec niego

trzeba zapomnieć o tem, co nas dzieli,

usuwać różnice częstokroć błahe, a główny nacisk kłaść na punkta wspólne. Sobie i całemu światu mamy okazać, że Polacy mogą i umieją działać zgodnie. Nie będzie szczęścia w naszych domach, jeżeli nie będzie go w Ojczyźnie. Wierzę, że

silne poczucie rzeczywistości i odpowiedzialności

będzie kierowało wami panowie przy rozstrzyganiu najważniejszych spraw państwowych. Składając Sejmowi odrodzonej Rzplitej serdeczne życzenia, aby złotemi głoskami zapisał się w historji parlamentaryzmu polskiego, wznoszę w Twe ręce Panie Marszałku toast: Niech żyje Sejm!

Marszałek Sejmu w odpowiedzi wyraził ufność, że w myśl słów i życzeń Prezydenta wspólna praca władzy wykonawczej i ustawodawczej wyda jak najkorzystniejsze rezultaty dla dobra ojczyzny, w której to współpracy dużą rolę może odegrać Prezydent. W zakończeniu przemówienia marsz. Rataj wzniósł zdrowie Prezydenta.

Sprawy wojskowe.

W najbliższych dniach plakatowane będą w Małopolsce Wsch. dwa Obwieszczenia, które zaznaczamy to z góry — nie mają nic wspólnego z mobilizacją, lecz są zwyczajnem zarządzeniem stanu pokojowego.

Obwieszczenie I. brzmi: W związku z akcją rejestracji rezerwistów zezwoliło M. S. Wojsk. Dep. X. Spraw Poborowych, rozp. L. 6596/Pob. z dnia 28. grudnia 1922 r. na powołanie do tej akcji s ereg. rezerw. roczn. 1883—1892 włącznie, jako siły pisarskie na okres czasu około 10-ciu tygodni.

Powołanie tych pisarzy uskutecznią P. K. U. lecz tylko tych rezerwistów, którzy do tej służby zgłoszą się ochotniczo.

Ci szeregowi rezerwy otrzymają normalne uposażenie szeregowych, diety dzienne, oraz zakwaterowanie i ewentualne umundurowanie.

Pisarzom ochotnikom, pełniącym tę funkcję na terenie tej samej gminy, w której zamieszkują, nie wydaje się umundurowania.

Czas przebywania w tej służbie, będzie im zaliczony jako jedno ćwiczenie w rezerwie i odnotowane przy zwolnieniu w ich książeczkach wojskowych.

Zgłaszać się należy w najbliższej P. K U. najpóźniej do dnia 20. stycznia b. r.

Zgłaszający się ochotniczo pisarze, podlegają na równi z innymi rejestracji i kontroli.

Przymowanie ochotniczych zgłoszeń, rozpoczną PKU. natychmiast.

Lwów, dnia 8 stycznia 1923.

Dowódca Okręg. Korp. Nr. VI.
JĘDRZEJEWSKI
Generał Dywizji.

Obwieszczenie II. Na zasadzie art. 13 i 104 Tym zasowej ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, powołuję na 6-cio tygodniowe ćwiczenia Lekarzy rezerwistów, urodzonych w latach 1885, 1886, 1887, 1888, 1889 i 1890.

Należący do wymienionych roczników mają w dniu 20 stycznia 1923 r., zarejestrować się w P. K. U. na terenie której zamieszkują.

Powołanie do ćwiczeń (prac w Komisjach Kontrolnych) nastąpi zapomocą imiennych kart powołania.

Warszawa, dn. 28 grudnia 1922 r.

Minister Spraw Wojskowych
(—) J. PIŁSUDSKI
Pierwszy Marszałek Polski.

Monopole państwowe.

PODWYŻSZENIE CEN SOLI.

Ministerstwo skarbu ogłasza: W ciągu stycznia b. r. wzrosły koszta produkcji soli w zakładach państwowych, prowadzonych pod zarządem głównej dyrekcji państwowych zakładów górniczych i hutniczych od 200—250%. I tak koszta produkcji jednej tony warzonki w salinach państwowych wzrosły w powyższym czasie z 95.000 na 350.000 mk., zaś koszta produkcji jednej tony soli kamiennej z 50.000 na 150.000.

Wskutek tej podwyżki kosztów produkcji, Ministerstwo skarbu zmuszone jest podwyższyć również dotychczasowe ceny sprzedaży soli prawie o 150%, a to w celu pokrycia wspomnianych kosztów produkcji, jakoteż uzyskania pewnego dochodu dla skarbu państwa z monopolu sprzedaży soli.

Zaznaczyć przytem należy, że dochód ten będzie stosunkowo niższy od dotychczasowego. W końcu nadmienia się, że nawet ta pozornie wysoka cena sprzedaży soli jest znacznie niższa od ceny przedwojenej

KOSZTA PRODUKCJI TYTONIOWEJ.

Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości: W ostatnich dniach pojawiły się w dwóch dziennikach warszawskich artykuły, w których podano, że koszta zakupu 1 kg. tytoniu wynoszą 70 miljonów marek i że koszta te powodowane są wydatkami skarbu państwa, połączonymi z utrzymaniem i kosztem wyjazdów służbowych licznych inspektorów krajowej produkcji tytoniu. Między innymi podano, że w samej b. Kongresówce jest takich inspektorów aż 14.

Otóż Ministerstwo skarbu stwierdza, że w rzeczywistości monopol tytoniowy posiada tylko dwu inspektorów uprawy tytoniu, a mianowicie jednego dla Małopolski w Zabłotowie i drugiego dla innych części państwa w Warszawie. Inspektorowie ci pełnią zarazem funkcje dyrektorów rządowych fabryk tytoniowych w tych miejscowościach i to bez pobierania specjalnego wynagrodzenia za te funkcje. Wyjeżdżają oni kilka razy do roku na objazd plantacji tytoniowych celem udzielania fachowych rad.

W r. 1922 zarząd monopolu tytoniowego zakupił w Małopolsce 184073 kg. liści tytoniowych, za które zapłacił łącznie z kosztami zakupna 34,638.199 mk., co wynosi przeciętnie 188.12 mk. za 1 kg., a nie, jak podają pisma, jeden miljon. W b. Kongresówce zakupił zarząd monopolu tytoniowego niezależnie od krajowego surowca, zakupionego przez fabryki prywatne 5243 kg. liści tytoniowych za 1,865.087 mk., co łącznie z kosztami zakupu wynosi przeciętnie 355.72 mk. za 1 kg.

Z Sejmu śląskiego.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu śląskiego, które odbyło się pod przewodnictwem Wicemarszałka Rakowskiego, rozwinęła się obszerna dyskusja al sprawozdaniem komisji mieszkaniowej

w sprawie podniesienia czynszów mieszkań.

Uchwalono wniosek p. Sikory (N. P. R.), domagający się 30-krotnego podwyższenia czynszu przedwojennego dla wszystkich mieszkań, oraz 50-krotnego podwyższenia czynszu przedwojennego od lokali handlowych i przemysłowych. Wkrótce ma być wniesiony projekt ustawy ustalającej wysokość dodatku do tego podwyższonego czynszu dla mieszkań luksusowych. Pozatem ma być utworzony fundusz budowlany, przyznany dla wznoszenia nowych budów, oraz dla przeciwdziałania nędzy mieszkaniowej. Ustawa przez Sejm śląski uchwalona przewidnje za przekroczenia kary do 3 miesięcy więzienia i grzywny do miljona Mk.

Drugim punktem obrad było sprawozdanie komisji prawniczej dotyczące

języka urzędowego na obszarze Województwa.

Projekt uzasadniał p. Kempka.

P. Siltz (niem. partja lud.) domagał się, aby w art. 1 ustawy, który mówi, że język polski jest wyłącznym językiem urzędowym, opuszczono wyraz „wyłącznym". Pozatem domagał się skreślenia w art. 5 następującego zdania: „Protokoły, sprawozdania, wnioski i interpelacje mają być pisane w języku polskim. Dokumenty te, spisane w języku niemieckim są nieważne. Kierownictwo i Biuro Sejmików powiatowych, Rad miejskich i rad gminnych, urzęd ją wyłącznie w języku polskim".

P. Machej (P. P. S.) poparł wniosek niemiecki. P. Janicki i p. Rybarz (blok narodowy) wystąpili ostro przeciw żądaniom niemieckim.

P. Grajek (N. P. R.) w dosadnych słowach scharakteryzował nielojalność niektórych urzędników niemieckich pracujących w służbie polskiej. W głosowaniu odrzucono głosami N. P. R. i bloku narodowego wniosek niemiecki i przyjęto ustawę w drugiem czytaniu.

Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę o zmianie ordynacji ubezpieczeniowej.

Dziś toczą się dalsze obrady Sejmu śląskiego.

Nowe nieporozumienie z Gdańskiem.

Z Gdańska donoszą: Między Rzadem polskim a Gdańskiem wyłoniła się różnica zapatrywań, jak należy w niektórych punktach interpretować decyzję komisji międzysojuszniczej dla podziału mienia państwowego w Gdańsku z dnia 9. i 11. lutego 1922. W szczególności spornem było, czy Polsce przyznanem zostało: 1) teren, położony między dwoma budynkami urzędu Korpsbekleidungs Amt na Hansa Platz, przydzielony, jak wiadomo, Polsce; 2) L. dom mieszkalny dla żonatych podoficerów i barak, położony w pobliżu przyznanych Polsce koszar artylerji i w nowym porcie; 3) Czy pas 50 metrów szeroki wzdłuż toru kolejowego, który przypadł Polsce we Wrzeszczu, należy wytyczyć od granicy terenu, będącego obecnie w posiadaniu kolei, częściowo wydzierżawionego administracji kolejowej przez skarb wojskowy, czy też od granicy własności kolejowej, 4) Jak należy odgraniczyć północne skrzydło byłego lazaretu wojskowego na placu Heweljusza, które zostało przyznane Polsce dla pomieszczenia poczty polskiej.

Powyższe sporne kwestje przedłożyły obie strony do arbitrażu członkowi komisji międzysojuszniczej konsulowi włoskiemu p. Bertazi'emu, który rozważywszy z całą głębokością i sumiennością powyższe kwestje, wydał następujące orzeczenie:

1) Teren sporny, położony między dwoma budynkami, przydzielony Polsce, jest własnością Polski, jednakże wolne miasto Gdańsk będzie mogło zabrać barak, jaki się tam obecnie znajduje;

2) Dom mieszkalny dla żonatych podoficerów i barak z cegieł w nowym porcie jako leżący poza głównym obwodem koszar przyznaje się wolnemu miastu Gdańskowi;

3) Pas terenu, szerokości 50 mtr. wzdłuż toru kolejowego, przecinający tak zwany wielki plac ćwiczeń we Wrzeszczu, należy wytyczyć począwszy od granicy terenu obecnie faktycznie używanego przez administrację kolejową;

4) Przyznane Polsce skrzydło północne lazaretu obejmuje cała fasadę od strony Heweliusza. Wewnętrzny rozdział między skrzydłem północnem a zachodniem przyznany Gdańskowi, powinien być dokonany przez przecięcie korytarza skrzydła zachodniego między pierwszem a drugiem oknem, przyczem schody po przeprowadzeniu robót adaptacyjnych, zostałyby przy wolnem mieście Gdańsku.

Stronie polskiej przyznany zostaje również cały teren między drogą publiczną a fasadą. Dalej dostęp do wewnętrznego podwórza lewej strony fasady, jak również części podwórza wewnętrznego, sięgającego na głębokość do pawilonu, jak na szerokość do alei.

—o—

Zamach na Kłajpedę.

DALSZE FAZY NAPADU.

Główna kwatera powstańców litewskich znajduje się w miejscowości Prekuls, dokąd przybył rząd Simonajtisa.

D. 13. bm. oddziały litewskie partyzantów dotarły do Tylży. W wielu miejscach zerwano tor kolejowy. Komunikacja z Kłajpedą przerwana.

Litewscy powstańcy usiłowali w nocy z 13. na 14. bm. przy pomocy dwóch automobilów pancernych zaatakować Kłajpedę od strony Althof, natrafili jednak na opór ze strony załogi, która zdobyła jeden automobil, zaopatrzony w karabiny maszynowe. Według oświadczenia wysokiego komisarza, 4 pancerniki francuskie zdążają już do Kłajpedy.

Wymienionej powyżej nocy w kilku stronach miasta rozlegał się ogień karabinowy, oraz karabinów maszynowych, na co załoga miasta odpowiedziała szybkim ogniem. Strzelanina trwała do rana. Z pośród załogi zabity 1 policjant. Okręty zapowiedziane przez sprzymierzonych jeszcze nie nadeszły, chociaż już je awizowano.

NIEUDAŁE PRÓBY PAKTOWANIA.

Powstańcy litewscy wysłali do przedstawiciela ententy parlamentarjuszy z prośbą o wycofanie wojsk francuskich i zaniechanie wszelkich militarnych zarządzeń. Powstańcy oświadczyli, że w razie, gdyby wojska okupacyjne zaatakowały powstańców, powstańcy zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za możliwe następstwa.

Komisarz nie przyjął parlamentarjuszy, oświadczając im, że pertraktować nie zamierza i żąda natychmiastowego rozbrojenia wojsk i band litewskich, oraz ustąpienia ich z terytorjum Kłajpedy.

RZĄD KŁAJPEDY.

W Kłajpedzie utworzono nowy rząd. Prezydenturę objął Simonajtis. W skład tego rządu wchodzi rolnik Raisgys i urzędnik Tolbitis. Pozatem mają wziąć udział w nowym rządzie po jednym przedstawicielu ze sfer robotniczych i kupieckich. Siedzibą nowego rządu jest chwilowo Haydekrug.

ROZKAZ WYS. KOMISARZA.

Memeler-Dampf-Boot ogłasza na rozkaz wysokiego komisarza Petisne rozporządzenie wydane przez gen. Odry'ego w sprawie wprowadzenia sądów wojennych dla przestępców i za zbrodnie przeciw porządkowi publicznemu, oraz za podżeganie przeciw władzom i wojskom okupacyjnym. Przywódcy wielkolitewscy między innymi znani agitatorowie Gaigalis i Simonajtis uciekli wczoraj z miasta. Komendant wojsk okupacyjnych wydał rozkaz aresztowania ich.

RZĄD KOWIEŃSKI ODSŁANIA PRZYŁBICĘ.

Prezydent ministrów Litwy kowieńskiej zakomunikował przedstawicielom prasy kowieńskiej, że rząd litewski nie zniesie tego, aby przeciw litewskiej większości, która chce w Kłajpedzie utworzyć swój rząd zastosowano jakiekolwiek represje.

Rząd kowieński wysłał 3000 piechoty na granice Kłajpedy. Oprócz tego wysłano automobil pancerny na północne granice Litwy. Rząd kowieński wyasygował 15 miljonów marek niemieckich, jako zapomogę dla powstańców. Nadchodzą wiadomości, że znaczniejsza część wojsk litewskich skierowana została w okolice Szyrwina.

Dzienniki ryskie donoszą, że rząd litewski wysłał cały częściowy zasób złota do Sztokholmu.

Z Kowna donoszą, że panuje tam nastrój bardzo nerwowy. Na ulicach ukazały się odezwy komitetu powstańczego, kierującego ruchem na terytorjum Kłajpedy, nawołujące do składania ofiar na podjęcie akcji i wzywające ochotników w szeregi powstańcze.

OŚWIADCZENIE RZĄDU POLSKIEGO.

Dzisiaj na godzinę 12 w południe zaproszeni zostali do p. Ministra spraw zagranicznych Skrzyńskiego posłowie francuski, angielski i włoski, oraz zastępca posła japońskiego. Minister przyjął posłów zbiorowo, jako przedstawicieli państw należących do konferencji ambasadorów i złożył im oświadczenie o stanowisku Rządu polskiego w sprawie gwałtu, jakiego dopuścili się Litwini w stosunku do Kłajpedy.

INCYDENT KŁAJPEDSKI NA KONFERENCJI AMBASADORÓW.

Konferencja ambasadorów obradowała na wczorajszem posiedzeniu nad sprawą wypadków w okręgu Kłajpedy. Między innymi postanowiono wysłać do Kłajpedy pułkownika francuskiego, celem objęcia dowództwa nad połączonemi siłami zbrojnemi sojuszników na lądzie, po przybyciu na miejsce francuskich i angielskich statków wojennych, które są już w drodze. Konferencja uważa wypadki w Kłajpedzie za tembardziej godne pożałowania, że właśnie zwróciła się była do rzeczoznawców, którzy badają sprawę Kłajpedy, z prośbą o przedłożenie sprawozdania w sprawie Kłajpedy w czasie możliwie najkrótszym.

AKCJA DYPLOMATYCZNA.

D. 13. bm. rano złożył poseł Zamoyski imieniem Rządu polskiego prezesowi konferencji ambasadorów notę protestującą przeciw wkroczeniu Litwinów na terytorjum Kłajpedy.

Konferencja ambasadorów w Paryżu przystąpiła do rozpatrzenia sprawy Kłajpedy d. 13. bm.

Anglja i Francja postanowiły wysłać okręty celem poparcia działania swoich wojsk.

Wogóle Anglja przyłącza się do stanowiska Francji w celu zaprotestowania u rządu litewskiego przeciwko inwazji nieregularnych oddziałów wojskowych na terenie Kłajpedy. Reuter potwierdza wiadomość o zamierzeniu wysłania krążownika angielskiego do Kłajpedy, na znak protestu oraz dla ochrony interesów angielskich.

Przedstawiciele państw sojuszniczych uczynili d. 14. bm. nowe kroki u rządu kowieńskiego, prosząc go, aby zajął odpowiednie stanowisko wobec wypadków na terytorjum Kłajpedy. Rząd litewski przyrzekł wysłać na granicę pułk wojska litewskiego celem wzmocnienia.

Niepokojenie granic Rumunji.

„Vossische Ztg." donosi z Bukaresztu, że nad granicą węgiersko-rumuńską koło Wielkiego Waraždynu przyszło w nocy z 12. na 13. bm. do kilkakrotnych ataków ze strony regularnych węgierskich posterunków granicznych na rumuńskich urzędników celnych i żandarmerję graniczną. Rząd rumuński zażądał w Budapeszcie wyjaśnienia w tej sprawie i wyznaczył na odpowiedź termin upływający dzisiaj wieczorem. Równocześnie donoszą z Dobrudży o napadzie band bułgarskich. Rząd rumuński poczynił wszędzie zarządzenia ochronne.

Bukaresztеńskie dzienniki donoszą, że rząd rumuński nie przedsięweźmie żadnej akcji w sprawie zajść na granicy rumuńsko-węgierskiej, dopóki nie otrzyma z Budapesztu żądanych wyjaśnień. Jest prawdopodobne, że rząd rumuński zwróci się w sprawie wspomnianych zajść do dów państw małej ententy.

Węg. Ag. tel. donosi: wbrew oświadczeniu agencji „Rador", w miarodajnych kołach węgierskich twierdzą, że nie odbyła się obecnie żadna koncentracja wojsk węgierskich na granicy rumuńskiej, oraz że naruszenie granicy nastąpiło właśnie ze strony Rumunji.

Daruvary, pełniący tymczasowo funkcje ministra spraw zagranicznych, przedstawił na posiedzeniu zgromadzenia narodowego istotny stan sprawy zajść na granicy węgiersko-rumuńskiej. Minister wymienił kroki podjęte przez rząd węgierski u rządu rumuńskiego, oraz angielskiego, francuskiego i włoskiego, do których zwrócono się o interwencję w celu położenia kresu podobnym bezcelowym prowokacjom ze strony Małej Ententy.

Ogłoszony w Budapeszcie dnia 12. bm. komunikat urzędowy w sprawie rzekomego nowego zajścia na granicy rum.-węgierskiej głosi, że rozpowszechnione wiadomości w sprawie zajść i akcji zbrojnej ze strony Węgier przeciwko wojskom rumuńskim są wymysłem, pozbawionym wszelkiej podstawy. Wyraźnym celem tej wiadomości jest zakłócenie pokoju w Europie środkowej, zniweczenie dobrej sławy Węgier, jak również podniecenie ludności własnego kraju, oraz osiągnięcie dotychczas nieznanych celów. Komunikat zaznacza na koniec, że rząd węgierski pewny swej lojalności, gotów jest powierzyć komisji sojuszniczej badanie sprawy powyższych zajść.

W związku z wiadomościami o zajściach na granicy węgiersko-rumuńskiej rząd węgierski polecił swemu przedstwicielowi w Bukareszcie energicznie zaprotestować przeciwko zamachom na suwerenność węgierską, oraz przeciwko oczernianiu. Wreszcie polecił w imieniu rządu węgierskiego oświadczyć gotowość powierzenia sprawy powyższych zajść do zbadania komisji międzysojuszniczej. Pozatem rząd węgierski polecił przedstawicielom swoim w Londynie, Paryżu i Rzymie wyjaśnić odnośnym rządom, jaki jest prawdziwy stan rzeczy, oraz oświadczył, że Węgry gotowe są powierzyć komisji międzysojuszniczej zbadanie sprawy powyższych zajść.

Posłowie małej i wielkiej ententy poczynili dnia 13. bm. u rządu węgierskiego przedstawienia w sprawie zajść nad granicą węgiersko-rumuńską, oraz z powodu agitacji przeciwko traktatowi pokojowemu. Minister spraw zagranicznych Daruvary odpowiadając posłom, podkreślił pokojowe zamiary rządu węgierskiego.

Prasa węgierska zanotowała pogłoskę o częściowej mobilizacji armji rumuńskiej, zwróconej przeciwko Węgrom. Później okazało się, że rząd rumuński powołał jedynie dwa roczniki, w tem jeden rocznik zwyczajnych rekrutów. Dalsze doniesienia prasy węgierskiej wskazują, że w Bukareszcie panuje zaniepokojenie w związku z kwestją Bessarabji.

Okupacja Ruhry dokonana.

INSTALACJA FRANCUZÓW.

Do rady ministrów nadchodzą wiadomości z Zagłębia Ruhry, że instalacja inżynierów międzysojuszniczych ma przebieg pomyślny i że odbyła się pierwsza konferencja z przemysłowcami miejscowymi, którzy ujawnili pokojowe usposobienie, oraz że postawa miejscowych kół robotniczych zdaje się być pojednawczą.

Z Essen donoszą, że komendant Düsseldorfu gen. Simons zaprosił na naradę do prezydenta Regencji szereg wybitnych przemysłowców, jak Stinnesa, Kruppa i innych. Ponieważ żaden z zaproszonych nie przybył, przewodniczący francuski generał oświadczył, iż miasta muszą w dalszym ciągu kontynuować dostawy węglowe wynikające z tytułu odszkodowań.

„Evening News" donosi, że gen. De Goutte oświadczył wobec sprawozdawcy tego pisma, iż ruch wojsk został obecnie ukończony i nie będzie dalszego marszu, chyba, że Francuzi i aljanci zostaną przez Niemców sprowokowani. Generał nie sądzi jednak, aby to się stało, gdyż ludność jest spokojna. Wreszcie zaznaczył generał, iż ma dowody, że praca inżynierów będzie skuteczna.

Okupacja miasta Bochum nastąpiłaby tylko w tym wypadku, gdyby zawieszone zostały dostawy węglowe, co przerwałoby pracę w fabrykach. W tym wypadku okupacja okręgu Bochum miałaby na celu zaopatrzenie przemysłu w węgiel i zabezpieczenie normalnej dostawy węgla z tytułu odszkodowań. Resztę zapasów pozostawionoby na potrzeby Niemiec.

Komisja nadreńska zabroniła na obszarze Ruhry zastosowania rozporządzenia rządu niemieckiego w sprawie żałoby państwowej w dniu 14. stycznia. Wskutek zarządzenia komisji w okupowanym obszarze nie wolno wywieszać flag, wystawianych do połowy masztu, oraz bić w

dzwony ponad potrzeby kościelne. Zakazano również wygłaszania kazań, omawiających obecne wypadki. Wszelkie żałobne zebrania publiczne na obszarze okupowanym zostały wzbronione.

Dzienniki donoszą z Essen, że syndykat węglowy przed przeniesieniem swej siedziby do Hamburga polecił spalić szereg ważnych dokumentów. W związku z tem dokonano w Essen szeregu aresztowań.

Cztery wielkie organizacje górników w Essen wydały do górników w obwodzie Ruhry odezwę, w której zaznaczają, że solidaryzują się z oporem narodu niemieckiego przeciw okupacji i oświadczają, że obsadzenie środowiska spokojnej pracy pokojowej jest ciężkiem naruszeniem praw szkodzącem międzynarodowemu porozumieniu gospodarczemu. Odezwa wyraża zapatrywanie, że możliwem jest, iż owe „brutalne działanie" wywoła w Zagłębiu Ruhry poważne niebezpieczeństwa, wzywa jednak do zachowania spokoju i równowagi.

Organizacje zawodowe zachodnich Niemiec postanowiły 15. bm. od godz. 11—12 proklamować we wszystkich fabrykach, warstatach i biurach jednogodzinny strajk na znak protestu przeciw zarządzeniom francuskim.

Komisarz niemiecki dla obszaru węglowego oświadczył, że Niemcy nie będą mogły nadal dokonywać dostaw węglowych. Komisarze belgijski i francuski poinformowali wysoką komisję francusko-belgijską, że pozostające w związku z powyższem oświadczeniem zarządzenie niemieckie nie może być wprowadzone w życie, wobec tego, że nie zostało ono przedstawione komisji obszaru nadreńskiego do zatwierdzenia. Funkcjonarjusze, którzyby postąpili wedle powyższego zarządzenia narazilіby się na zastosowanie wobec nich sankcji.

Rada wojskowa w Duisburgu wystosowała do głównej kwatery francuskiej pismo, w którem oświadcza, że miasto Duisburg nie jest w możności ponosić nowych ciężarów okupacji.

D. 12. bm. nadeszły do Zagłębia Ruhry dalsze transporty wojskowe, jednakże wojska te nie posunęły się poza linję osiągniętą przez poprzednie oddziały.

NAMYŚLILI SIĘ.

Biuro Reutera donosi z Essen, że konferencja, która odbyła się dziś pomiędzy komisjami węglowemi francusko-niemieckiemi, miała przebieg pomyślny. Niemcy postanowili wznowić dostawę węgla pod kontrolą komisji francusko-niemieckiej.

MANIFESTACJA ŻAŁOBY NA OBSZARZE OKUPOWANYM.

Biuro Wolffa donosi, że spólnota połączonych partji politycznych na terenie okupacyjnym ogłasza odezwę, w której zawiadamia, że w poniedziałek, dnia 15 bm. o godz. 11.30 ma być zastanowiona wszelka praca na znak protestu przeciwko zarządzeniom francuskim. Wszystkie zakłady, biura, banki i restauracje powinny być zamknięte, wszystkie sklepy muszą spuścić żaluzje. Tramwaje elektryczne i komunikacja wszelkiego rodzaju powinny ustać. Dzwony powinny dzwonić na znak żałoby. W tym celu władze kościelne udzieliły pozwolenia na użycie dzwonów. Gdy kto znajdzie się o godz. 11 na ulicy, powinien stanąć na 2 minuty i myśl swą skierować na akt gwałtu, dokonany na Niemcach. Pozatem głosi odezwa, że wszyscy Niemcy na terenie okupacyjnym zastosują się do tego wezwania.

PROTEST REICHSTAGU.

Dnia 13 bm. o godz. 14.45 zebrał się Reichstag w Berlinie na posiedzenie przy opuszczonych do połowy masztu sztandarach.

Na długo przed rozpoczęciem sesji trybuny, a także i loża dyplomatyczna były przepełnione.

Prez. Loebe otworzył posiedzenie krótkiem przemówieniem, w którem zaprotestował przeciwko obsadzeniu zagłębia Ruhry przez Francuzów.

Kanclerz Rzeszy dr. Cuno, który przedstawił ostatnie wypadki, wyjaśniając, że według zasad prawnych, okupację zagłębia Ruhry należy potępić. Powoływanie się Francji na paragrafy karne traktatu wersalskiego nie może mieć miejsce, ponieważ swego czasu francuski sprawozdawca w parlamencie oświadczył, że na wypadek niewykonania zobowiązań, represje mogły być zarządzone przez wszystkich sojuszników wspólnie. Imieniem rządu Rzeszy kanclerz zaprotestował przeciwko okupacji i oświadczył, że rząd nie jest skłonny do poddania się naruszeniu pokoju. W końcu kanclerz stwierdził, że złamano międzynarodowe prawo i traktat wersalski przez wtargnięcie wojsk francuskich do obszaru Ruhry. Kanclerz zakończył oświadczeniem, że wobec złamania traktatu, ani jedna ręka narodu niemieckiego nie może przyczynić się do tego, aby pomagać do wykonania tego, co środki przymusowe nakazują.

Imieniem niemieckiej partji ludowej, demokracji mieszczańskiej, narodowej partji ludowej, bawarskiego Związku chłopskiego i niemieckich Hannowerczyków złożył oświadczenie dep. Stresemann, poczem 283 głosami przeciwko 13 przy 16 wstrzymujących się od głosowania, przyjęto wniosek centrum, że parlament zakłada uroczysty protest przeciwko złamaniu prawa międzynarodowego i traktatu przez przymusowe obsadzenie Ruhry i popiera rząd we wszystkich jego zarządzeniach, które uzna za konieczne zastosować celem zdecydowanego odparcia tego aktu gwałtu.

Gdy przemawiał przedstawiciel stronnictwa mieszczańskiego Stresemann, ustawicznie przerywali mu komuniści.

W czasie przemówienia posła socjalistycznego Müllera, który wskazał, że socjaliści protestują przeciwko obecnym awanturom imperjalistycznym, podobnie jak protestowali przeciwko nim, gdy wywołali je Niemcy, większość posłów, należących do stronnictwa mieszczańskiego, wyszła ze sali.

Radykalny prawicowiec Graefe, domagał się zerwania stosunków dyplomatycznych z Francją, wydalenia z Niemiec wszystkich komisji koalicyjnych, oraz ogólnej amnestji w Niemczech.

GROŻĄ BOJKOTEM.

„N. Fr. Presse" donosi z Berlina, że pewien wybitny członek Reichstagu czyni przygotowania, aby w porozumieniu z niemieckimi Związkami zawodowymi zorganizować bojkot towarów francuskich.

„Tribuna" wywodzi, że obecna sytuacja nie jest ani alarmująca, ani nawet niepokojąca. Akcja francuska wojskowa stanowi tylko zbezpieczenie dla inżynierów francuskich. Włochy są przeciwne wszelkiej akcji wojskowej, ale wysłanie inżynierów uważają za konieczne celem zabezpieczenia dostaw węgla, za co Francja jest obecnie odpowiedzialna.

Moratorjum dla Niemiec ma być zabezpieczone przez szereg zastawów. Między innymi przez objęcie zarządu celnego bez utworzenia wewnętrznej linji celnej, ale przy włączeniu wewnętrznych urzędów celnych zagłębia Ruhry, dalej przez kontynuowanie kontroli produkcji węgla i przez pobieranie dotychczasowych niemieckich podatków od węgla. Wpływy z tych źródeł obliczają na 20 miljonów marek niemieckich w złocie, do czego przybywa 180 miljonów marek w złocie z obsadzonych urzędów celnych. Dalej celem zabezpieczenia dostawy węgla wprowadzona będzie kontrola lasów, który to dochód szacują na 10 miljonów marek. Ogólna suma zastawów przyniesie zatem ponad 400 miljonów marek w złocie, do czego przybywają świadczenia w naturze, dotyczące drzewa i węgla, wartości dalszych 400 miljonów marek.

GDAŃSZCZANIE WCISKAJĄ SWE TRZY GROSZE.

Z Gdańska prasa niemiecka przynosi inspirowaną z Berlina wiadomość, że wśród inżynierów francuskich, którzy przybyli do zagłębia Ruhry znajduje się wielu inżynierów Polaków, którzy wstąpili do służby francuskiej, aby pomagać Francji. W razie ewentualnego strajku robotników niemieckich, oraz aby zapewnić pracę w kopalniach przy pomocy robotników polskich.

SOWIETY CHCĄ MIEĆ TAKŻE COŚ DO GADANIA.

„N. Wr. Abendblatt" cytuje w doniesieniu z Berlina informacje „Deutsche Allg. Ztg." według których rząd sowiecki wystosował do rządów koalicyjnych ostry protest przeciw wojskowemu obsadzeniu zagłębia Ruhry przez Francję i Belgię.

„JUNCTIM".

„Temps" omawiając trudności ze strony Niemiec w komisji kontroli, wskazuje na pewne oznaki które uderzają tem, że następują w jednym i tym samym czasie. W chwili, gdy Francja i Belgja wysyłają swe wojska na Zagłębia Ruhry — pisze dziennik — bandy litewskie napadają na terytorjum Kłajpedy, Węgry zaś przeprowadzają częściową mobilizację, a każde z tych państw nie żyje w zbytniej zgodzie z narodem sprzymierzonym z Francją, a sąsiadującym z Rosją.

Litwa — pisze „Temps" — żywi urazę do Polski, Węgrzy zaś do Rumunji, pozatem Niemcy prowadzą ożywioną propagandę w Kownie i Budapeszcie. Gdy między wspomnianymi narodami wybuchł jakikolwiek konflikt, mógłby on dostarczyć wojskowym organizacjom niemieckim znakomitej okazji do okazania swoich talentów. W tych warunkach — zaznacza dziennik — jest wielce korzystnem, że Francja i Belgja wtargnęły do Zagłębia Ruhry, zmniejszy to bowiem niebezpieczeństwo ewentualnej pożogi.

KRONIKA.

Kalendarz. Wtorek, 16 stycznia. Rz.-kat.: Marcellego. — Gr.-kat.: Małachija. — Słowiański: Włodzimirza.

— **Miljonówka.** Przy ostatniem ciągnieniu miljonówek wylosowane zostały numery 3,192.392 i 3,143.463. Obie miljonówki sprzedane zostały w P. K. O. w Warszawie.

— **Konsul dr. Aleksander Szczepański,** który bawił w sprawach służbowych w Warszawie, powrócił do Bytomia, gdzie objął urzędowanie.

— (u) **Urzędy celne na Górnym Śląsku.** — Wedle ogłoszonego spisu znajdują się na Górnym Śląsku na następujących stacjach okręgu dyrekcji kolei państwowych w Katowicach polskie urzędy celne, a mianowicie na stacjach: Annaberg, Beuthen Hof B ynek, Chebzie (Morgenroth), Chorzów, Karf, Katowice, Lubliniec, Pawonków, Redensblickschacht, Rybnik, Sośnica, Sumina, Wolfgangw ich, H d nburg, Lgota (Ilawe'che) i Mysłowice. W powyższych stacjach — z wyjątkiem stacji Pawonków — zostały otwarte kolejowe ajencje celne.

Ponadto utworzono też urzędy celne na stacjach kolei wąskotorowych Bobrek, Beuthen-Stadtwald, Redensblick, Rossberg I, Rossberg II i Wolfgangrube.

— (a) **Budowa domu akademickiego studentów medycyny weterynaryjnej.** Polskie Towarzystwo „Bratnia pomoc" studentów Akademii med. weter. we Lwowie wysłało odezwę do wszystkich urzędów, władz, instytucji i towarzystw, w której wskazując na ciężkie położenie młodzieży, skazanej na niedostatek i niemożność oddawania się nauce dla braku odpowiednich warunków ku temu, a zwłaszcza dla braku, względnie wygórowanych cen mieszkań, oraz dla braku podręczników, oznajmia, że studenci medycyny weterynaryjnej we Lwowie, skupiającej w swem gronie młodzież całej Polski, a także zagranicy, chcąc przynajmniej swym następcom dać możność pracy w lepszych warunkach, pragną wznieść ofiarnością ogółu „Dom akademicki". W tej myśli uprasza komitet o zainicjowanie składek pomiędzy pracownikami i personalem dotyczących władz i instytucji, zadowalając się dowolna, choćby najmniejszą kwotą.

Odezwa ta uwieńczoną zostanie niewątpliwie dodatniem skutkiem, bo — jak się dowiadujemy — wydały już niektóre władze odpowiedni okólnik i wdrożyły składki u swych pracowników.

— (a) **Przemycanie towarów z Polski za granicę.** Z Warszawy donoszą, że doszło do wiadomości Ministerstwa skarbu, iż niektóre firmy na obszarze Wolnego miasta Gdańska sprowadzają z Polski do dawnej strefy Gdańska towary, których wywóz jest zakazany, a stamtąd wysyłają je za granicę, jako towary przybyłe do wolnego portu również z zagranicę. Ponieważ nadchodzące do wolnej strefy w Gdańsku towary usuwają się z pod kontroli władz celnych, co ułatwia dalszy ich wywóz za granicę, przeto wydano zarządzenia, aby towary, których wywóz jest zakazany, a zwłaszcza artykuły żywnościowe, nie były przyjmowane do

przewozu do wolnej strefy Wolnego miasta Gdańska (Freibezirk).

— Zabezpiecz n e dostawy węgla górnośląskiego dla Ma o ol.ki Katowice. D wiadujemy się z pewnego źródła, że wi.lkie kopal ie węgl i koksu na Polskim Górnym Śląsku oddały wyłączne prawo sprzedaży na Małopolskę i Śląsk Cieszyński Polskiemu Towarzystwu Handlowemu S A w Krakowie (ul. Sławkowska l. 1).

Ta poc eszająca wiadomość daje pewność, że Polskie Towarzys wo Handlowe S. A. w Krakowie będzie w możności pokrywania znaczniejszego zapotrzebowania węgla i koksu górnegośląskiego dla zakładów przemysłowych w Małopolsce i Śląsku Cieszyńskiego po przystępnych cenach.

— (a) Do tawianie wago ów na tory przemysłowe Ministerstwo kolej żelaznych poleciło urzędom kolejowym uwiadomić wszystkich właścicieli towarów przemysłowych (ocznic) o podwyższeniu opłat za dostaw anie i odstawianie wagonów. Opłaty te wynoszą obecnie:

1. Za każdy wagon ładowny, dostarczony na bocznicę lub zabrany z tejże, za pierwszy kilometr przebiegu wagonu 2250 Mk., a za każdy następny kilometr po 750 Mk.

2. za wagony 30-tonnowe podwójnie.

3. Podwójną opłatę pobiera się też za wagony podróżne, dostarczone do załadowania, a zwrócone w stanie. próżnym na stację.

Podwyżka ta obowiązuje od 1 stycznia b. r.

— Wychowawstwo w szko e polskiej, odczyt K. Królińskiego w sali Polskiego tow. pedagogicznego, ul. Zimorowicz 17, dziś w poniedziałek o godz. 7 wieczorem. Dochód na kolonię nauczycielską w Rabce

— (I. Ogólnopaństwowa ko ferencja młodzieży „Zjednoczenie". Onegdaj odbyła się przez dwa dni ... konferencja międzyszkolna stowarzyszenia Akad „Zjednoczenie" poświęcona szerzeniu idei ...obywatelenia żydów w ... przybyło 15 delegatów ze Lwowa, Krakowa i Warszawy. Konferencję ... p. Rażycki ... i p Zan... (pol. ... „Kuźnica"). Ko ferencja powzięła ... uchwały w dziedzinie ideowej, p a... organizacyjnej i samopomocowej.

Na zakończenie wyłoniono Tymcz. Komitet Wykonawczy jako naczelną reprezentację „Zjednoczenia" 3 śr d wisk aż do mającego się odbyć ... we ... Wal e o Z azdu.

— Dokąd dążymy? Cena bochenecz ka chleba podskoczy a w dniu wczorajszym na 875—900 Mk; dzisiaj każą już sobie kupcy płacić 900 Mk. a nawet wyżej, stosownie do tupetu i fantazji. Małe bułeczki kosztują 70 Mk. za sztukę. Czynniki miarodajne milczą, obojętnie patrząc na orgje piskarzy.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „To co najważniejsze" (50 prc. zniżka). — Jutro, we wtorek „Lohengrin".

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2)

Dziś, w poniedziałek i jutro, we wtorek „...strząp".

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w poniedziałek i jutro, we wtorek „Z dawnych dobrych czasów", operetka w 3 aktach R. Stelza (premiera).

Wieczór uscenizowanej liryki.

(mg) Sympatyczna „Młoda Scenka" Szkoły dramatycznej dyr. Frączkowskiego dała nam onegdaj wieczór bardzo oryginalny w pomyśle i pod wielu względami interesujący. Wprowadzono na scenę i przyobleczono niejako w kształty drobne arcydziełka poezji lirycznej, a wybrano ku temu smutnego i wyrowanego poetę deszczu jesiennego i umierających róż — Leopolda Staffa.

Prologiem tego niedramatycznego dramatu był obraz indywidualności twórczej autora, wyjęty z dzieł Stanisława Brzozowskiego a odczytany przez p Marka, co mogłoby wprowadzić audytorjum w nastrój, odpowiedzi do wczucia się w źródła natchnień poety, gdyby publiczność spóźnianiem się i niesfornem zachowaniem nie psuła go w nieprzystojny zgoła sposób.

Nastrój ten próbowano zresztą wywołać w rozmaity sposób, łącząc wrażenie recytowanych utworów z efektami słuchowymi i wzrokowymi. Illustracja muzyczna dobrana trafnie (zwłaszcza „Preludjum deszczowe" Chopina jako akompanjament do „Deszczu jesiennego" i „Śniegu", oraz Nocturn Fieldur i Schumanna „Warum?") a prowadzona subtelnie przez p. Haniszewską, rozporządzającą głębokim, lirycznym tonem — jednoczyła się z treścią wygłaszanych poezji i podnosiła ich wrażenie.

Natomiast trudno powiedzieć to o efektach zewnętrznych. Szybka zmiana barwnych oświetleń sceny nie mogła sztucznie zmieniać nastrojów słuchacza — natomiast rozpraszała uwagę, którą powinna była skupić tylko myśl utworu Żywy obraz, ułożony stylowo i efektownie, lecz pozostający prawie bez zmiany na scenie przez cały ciąg recytacji, nużył w końcu, a zgrupowanie kilku osób, wygłaszających kolejno wiersze odbiegające od siebie treścią zacierało wrażenie, jakie każdy z nich oddzielnie mógł w wołać.

Recytacja była poprawna, chwilami nawet wznosząca się do artyzmu, co pozwala przewidywać, że wśród uczniów i uczenic Szkoły dramatycznej kryje się niejeden niepowszedni talent.

Wypłata emerytur.

Izba Skarbowa ogłasza: W ostatnich miesiącach następowały w krótkich odstępach czasu częste zmiany w wysokości zaopatrzeń emerytalnych (pensi i wdowich i sierocych). Z tego powodu i wobec skomplikowanego obliczenia dotyczących poborów dla przeszło 44 000 uprawnionych (emerytów. wdów i sierót) nastąpiło mimo wprost nadludzkich wysiłków i pracy personelu lwowskiej Izby Skarbowej tak w godzinach urzędowych jak i poza urzędowych pewne opóźnienie w wypłacie zasiłków dla niektórych percypientów.

Ponieważ odrębne przekazanie normalnych rat zaopatrzeń za miesiąc luty br. i zasiłków przyznanych ostatniemi czasy musiałoby spowodować opóźnienie w ich wypłacie, Izba Skarbowa uzyskała upoważnienie Ministerstwa Skarbu na wypłacenie zasiłków wraz z ratą pensyjną za miesiąc luty br. już w ciągu stycznia br. i wydała wszystkie potrzebne w tym celu zarządzenia.

Wysyłka odnośnych przekazów czekowych już się rozpoczęła tak, że wszyscy uprawnieni otrzymają zasiłek i ratę pensji za luty br. jeszcze w ciągu stycznia br.

TELEGRAMY.

Deklaracja Rządu.

Warszawa. (AW). Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ministrów, Prez. Min. Sikorski przedłoży projekt deklaracji, którą ma złożyć dnia 16 b. m. na posiedzeniu Sejmu Na tem samem posiedzeniu Min. spraw zagr. Skrzyński złoży projekt expose polityki zagranicznej.

Wyjazd min. Skrzyńskiego do Wilna.

Warszawa. (AW.) Wczoraj wieczorem wyjechał do Wilna Minister spraw zagranicznych Skrzyński. Wyjazd jego jest w związku ze sprawami dotyczącymi Wileńszczyzny, które znajdują się na porządku dziennym Ligi Narodów.

Monety metalowe.

Warszawa. (AW.) Dzisiejsze dzienniki donoszą, że Ministerstwo skarbu sprowadzi 3 maszyny do wyrabiania monet metalowych, które wkrótce ukażą się w obiegu. Puszczone będą w obieg bilony 20, 30, 50 i 100 markowe.

Bandyckie napady pograniczne.

Warszawa. (AW) W związku z napadami bandyckimi na ogromnym obszarze ... wschodniem Wojewoda nowogrodzki Raczkiewicz wraz z okręgowym komendantem policji i dowódcą straży granicznej wyjechał w celu osobistego zbadania wypadków i wydania niezbędnych z rządzeń.

Nowy proces Dąbala

Warszawa (AW.). „Przegląd Wieczorny" donosi, że w ... dniach przewieziono pos Dąbala pod silną eskortą z więzienia mokotowskiego do sądu okręgowego, gdzie mu wręczono akt oskarżenia z powodu nowego procesu.

Napady litewskie na pas neutralny.

Wilno. (AW) W pasie neutralnym przy granicy łotewskiej (...) Litwini przystąpili planowo do przygotowania ataku na milicję ludową pasa neutralnego od wschodu. W tym celu oddział litewski w sile 2 kompanii i chory. oraz oddział kawalerji „Żelaznych wilków" usiłowały przekroczyć granicę litewsko-łotewską ... rejonie Starego Dworzyszcza, by zaatakować placówki milicji ludowej niespodzianie z tyłu. Komendant policji łotewskiej zawiadomił wtedy oddział wojskowy w sile 2 kompanii 7 pułku piechoty łotewskiej, oraz pluton karabinów maszynowych. Oddział ten obsadził odcinek graniczny litewsko-łotewski, udaremniając Litwinom wykonanie planu zaatakowania milicji ludowej pasa neutralnego. Łotysze donoszą się przyjaźnie do milicji. Żołnierze łotewscy ... przekazują informację sąsiadującym z nimi oddziałom milicji ludowej.

Wilno. (AW) Dnia 11 b. m. patrol regularnych wojsk litewskich usiłowała zająć wieś Przywołaj ... Kwaterują ... sąsiedztwie oddział milicji ludowej odparł Litwinów, którzy cofnęli się w kierunku na Gedrojcie. Dnia 12 b. m. oddział litewski zbliżył się do wsi Poszyki (gminy gedroickiej), został jednak odparty. Dnia 10 b. m. oddział milicji ludowej patrolujący w pasie neutralnym gminy ...ckiej zaatakowany został w okolicy Podlizańce przez regularne wojska litewskie Po krótkiej walce Litwini cofnęli się. W pasie neutralnym w ciągu ostatnich dni patrole litewskie rozwijają działalność zaczepną.

Protest mieszkańców Kłajpedy.

Kłajpeda. (PAT) Rozesłano następującą radjodepeszę: Rozpowszechniana przez litewską Ag. telegr. wiadomość, jakoby rządowi litewskiemu nic nie było wiadomem, że regularne lub nieregularne wojska litewskie wtargnęły na obszar Kłajpedy, jest najzwyklejszem kłamstwem. Nie chodzi tu o powstanie części ludności obszaru Kłajpedy, pochodzenia litewskiego, lecz o napad na terytorjum Kłajpedy nacjonalistycznych elementów rosyjsko-litewskich, oddawna już przygotowywanych. Napastnicy są doskonale uzbrojeni i z wyjątkiem samego miasta Kłajpedy obsadzili cały obszar Kłajpedy. Protestujemy przeciwko takiemu gwałtowi wobec całego świata. Podpisano: Mieszkańcy miasta Kłajpedy:

Okręty wojenne pod Kłajpedą.

Wiedeń. PAT. N. F. Presse donosi, że oprócz torpedowców „Senegalais" i „Algierien", które wyjechały z obszaru ministerstwa marynarki z Brestu do Kłajpedy, wyjadą tam jeszcze dalsze okręty wojenne, jeżeli tylko sytuacja będzie tego wymagała. Oprócz tego wyjechał już do Kłajpedy krążownik angielski. Okręty te będą oddane do dyspozycji głównemu dowodzącemu wojskami koalicyjnemi w Kłajpedzie.

Z Lozanny.

Lozanna. PAT. Szw. c. Agencja. Delegacja grecka wypracowała kontrprojekt dotyczący długu ottomańskiego. Z tego przyjmuje na siebie Turcja 277 miljonów, 65 zaś milj. spadną na państwa sukcesyjne. Nadto rząd grecki miałby zapłacić Turkom 4 miljardy f. za koszta podniesione przez okupacji.

Sprawozdawca „Daily News" jest zdania, że wypadki postępują więcej ku pokojowi niż oddalają się od niego.

Król Palestyny.

Lozanna. (PAT.) Szwajcarska Agencja telegr. Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że Emir Abdallach syn króla Hedżasu obecnie księcia transjordanji ma być proklamowany królem Palestyny. Transjordanja będzie w tym wypadku przyłączona do Palestyny. Nowy król zaakceptuje projekt lorda Balfoura w sprawie sjonizmu, bedzie gotów jednak że tak komentował, ... uwzględnić żądania Arabów.

—oo—

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 168/22 F. Edykt. Andrzej Michałków s. Wojciecha i Marji ur. Dżygajło, rolnik, rz. k., stanu wolnego ur. 28. stycznia 1897 zamieszkały w Tenetnikach służył w ostatniej wojnie austr. w 2 p. ruszenia i został wedle zeznań świadków pociskiem granatu zabity możliwie w lipcu 1916 r. pod Brodami i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek matki wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o sobie Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 30. czerwca 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 13. grudnia 1922. 326

T. 274/22 3. Edykt. Jakób Tesluk s. Ignacego i Eudokji ur. Nadza, rolnik, gr. kat., żonaty z Antoniną ur. Szczerban, ur. 15. październik a 1887, zamieszkały w Barjanowie, służył w ostatniej wojnie polsko-ukraińskiej jako żołnierz ukraiński i w czasie odwrotu wojsk ukraińskich w maju 1919 roku przepadł bez wieści i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i rozwiązanie małżeństwa wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi w Brzeżanach od 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 20. grudnia 1923 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 4. grudnia 1922. 321

T. 170 2 /6. Edykt. Mikołaj Canków s. Stefana i Anastazji, rolnik, gr. kat., stanu wolnego, ur. 30 sierpnia 1894 zamieszkały w Wojciechowicach, wyemigrował w r. 1912 do Ameryki i wedle wypisu metr. śmierci depart. zdrowia w Nowym Yorku zmarł tamże 25 sierpnia 1920 r. i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek ojca Stefana wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi do 3 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 26. marca 19.3 r Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 4. grudnia 1922. 324

T, 143/22/3. Edykt. Aleksander Kościuk s. Iwan i Marji z Berehowskich, rolnik, gr. kat., żonaty z Anną ur. 24 marca 1879, zamieszkały w Dytiatynie służył w ostatniej wojnie austr. w 22 p. posp. rusz. i wedle niesprawdzonych wieści miał zginąć w lecie 1917 r. na froncie włoskim i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek brata Michała wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 15. grudnia 19.3 r. Po tym dniu tym Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 1. grudnia 1922 323

T. 71/22. Piotr Żuk syn Teodora urodzony w Matnowie 16. kwietnia 1888 jako jeniec rosyjski od listopada 1914 słuch o nim zaginął Zarządzając postępowanie celem uznania go zmarłym i rozwiązania węzła małżeńskiego wzywa się aby do półroku od ogłoszenia Sądowi albo adw. Drowi Kopystiańskiemu adwokatowi w Przemyślu kuratorowi i obrońcy węzła małżeńskiego udzielono wiadomości o zaginionym — poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział V

Przemyśl, 22. maja 1922. 320

T. 195/22/3. Edykt. Józef Popereka, niewiadomo z jakich imien rodziców pochodzący, gr. kat., rolnik, wdowiec, ur. 17. kwietnia 1860. zamieszkały w Babuchowie, został jako chory na tyfus w listopadzie 1917, odstawiony przez władze wojskowe do szpitala w Żyrawnie, gdzie zmarł w tym czasie, lecz wypadku śmierci do ksiąg urzędów parafialnych nie wciągnięto i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek syna Wasyla Popereki z Babuchowa wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu, tj. do dnia 10. stycznia 1923 r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 10. grudnia 1922. 265

T. 117/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jurko Worotniuk, syn Iwana, urodzony w Roznie wielkim, powiat Kosów, 4. maja 1879, ożeniony 23. lutego 1905 z Jeleną z Danyluków, powołany wedle zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni Jeleny Worotniuk w kwietniu 1915 do służby wojskowej, w maju 1916 pisał do świadka zaginiony donosząc, że odchodzi na plac boju. Świadek Semen Myckaniuk zeznał, że na wiosnę 1915 asenterowany razem z Jurkiem Worotniukiem Iwana i odstawiono ich do Hajdúszoboszló na Węgrzech koło Debryczyna, [illegible] 58. pp. W grudniu 1915 przeniesieni zostali [illegible] do Lublina. Z końcem 1915 lub początkiem 1916 Jurko Worotniuk wcielony został do Batalionu Strzelców. Ostatni raz pisał zaginiony do świadka z początkiem wielkiego postu w 1916 donosząc, że wkrótce ma odejść w pole. w 1916 opowiadał świadkowi w Lublinie żołnierz niepamiętnego nazwiska, że w walkach toczących się w Karpatach był Jurko Worotniuk z Kosowskiego powiatu, ale niewiadomo co się z nim stało. Gdy zatem można przyjać, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. L. 2. uc. itd. zarządza się na wniosek Jeleny z Danyluków Worotniuk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Hartensteinowi w Kutach. jako kuratorowi zaginionego i obrońcy związku małżeńskiego. Jurka Worotniuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyia. dnia 6. października 1922. 277

T. 262/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Jaremijczuk, syn Hrycka, ur. 12. grudnia 1873 w parafii Moskalówka, powiat Kosów, ożeniony od 9. lutego 1898 z Marją z Karpiuków, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Marji Jaremijczuk, powołany do 24 pp. b. armji austr.-węg. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Wasyla Bahnieka w zimie 1916 będąc w niewoli rosyjskiej w miejscowości Złota Orda, spotkał się tamże z Wasylem Jaremijczukiem. Znany świadkowi Jura Dijczuk. będący jeńcem ros.. opowiadał świadkowi, że sanitarjusze Jaremijczuka Wasyla ciężko chorego w izbie chorych rozbierali z odzieży. Świadek Jura Dijczuk zaprzysiężony zeznał, że prawdopodobnie z początkiem 1916 Wasyl Jaremijczuk zachorował na tyfus w baraku Złota Orda w Średniej Azji gubernji Taszkieńskiej, a po kilku dniach towarzysze z obozu jeńców opowiadali świadkowi, że Wasyl Jaremijczuk zmarł w szpitalu i oddali świadkowi zegarek Jaremijczuka. oraz kilka rubli. Gdy zatem można przyjąć. że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, w myśl par. 24 1. 2 uc. itd. wdraża się na wniosek Marji Jaremijczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. a zarazem ogłasza się wezwanie. ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. albo adw. dr. Rondiakowi. którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego zaginionego. Wasyla Jaremijczuka. syna Hrycka wzywa się. aby stawił się przed podpisanym sądem. lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. lipca 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja, dnia 10. grudnia 1922. 292

T. 269/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Semeńczuk, syn Iwana i Anny, urodzony w Debesławcach 27. maja 1886, powiat Kołomyja i tam zamieszkały. ożeniony od 23. listopada 1911 z Marją z Myroniuków, wedle zeznań świadka i wnioskodawczyni Marji z Myroniuków Semeńczuk z pierwszą mobilizacją w lecie 1914 powołany do wojska austro-węg., nie pisał do żony. Świadek Michał Iwańczuk zeznał, że w styczniu 1915 spotkał się z Iwanem Semeńczukiem w Ciśnie za Baligrodem, powiat Lisko, tenże był przy 36 p. obr. kraj., świadek zaś przy 24 pp. — zaledwie przez godzinę świadek był razem z Iwanem Semeńczukiem, bowiem pułk tegoż odszedł w Karpaty, zaś pułk świadka pozostał dłuższy czas w Ciśnie. Wedle poświadczenia urzędu gminy w Debesławcach z dnia 16. września 1922. Iwan Semeńczuk powołany do wojska 1914, dotychczas do gminy nie powrócił i o tegoż życiu lub śmierci nic nie wiadomo. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki ustawowej śmierci, w myśl par. 24 l. 2 uc. itd. zarządza się na wniosek Marji Semeńczuk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie. ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi. albo p. adw. dr. Gelbartowi w Kołomyji, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węzła małżeńskiego. Iwana Semeńczuka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem. lub w inny sposób dał znać osobie. Po dniu 1. maja 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyia. dnia 27. października 1922. 293

T. 218/22/3. Edykt. Katarzyna Oleksów, zam. Iwaniszyn, córka Mikołaja i Tacjanny z Kowalów. rolniczka. gr. kat.. zamężna, ur. dnia 18. grudnia 1850. zamieszkała w Błotni, wedle zeznań świadków Jewdochy Gulka i Katarzyny Smetana, zmarła w szpitalu pow. w Brzeżanach na tyfus przed świętami Wielkanocnemi 1920 r. i od tego czasu nie ma o niej żadnej wiadomości. Na wniosek Antoniego Oleksów. s. Mikołaja. wdraża się postępowanie uznania jej za zmarłą. wzywając każdego. ktoby miał o niej wiadomość. a także ją samą, aby dała znać o sobie sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu. tj. do dnia 15. grudnia 1923 r. Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Brzeżany. dnia 27. listopada 1922. 264

T. 204/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Hołuj. syn Józefa, urodzony 29. czerwca 1895. ożeniony z Marją z Matlaków, stale zamieszkały w Dąbkach, powiat Horodenka, powołany wedle zaprzysiężonych zeznań wnioskodawczyni Marji Hołuj 20. lipca 1920 do wojska polskiego do 49. pp. Ostatni raz pisał żonie 19. sierpnia 1920 r. Świadek Alfred Okulowski zeznał. że w sierpniu 1920 wcielony został do 49. pp. w Kołomyi, gdzie zapoznał się z Stefanem Hołujem. służąc w tymże samym plutonie. W parę dni później odeszli obydwaj z oddziałem pod Jaryczów. gdzie dano ich do ochrony artylerji. Gdy z polecenia plutonowego poszedł do wsi, by przyprowadzić do ich plutonu dwóch żołnierzy — usłyszał w kilka minut strzały karabinowe od strony artylerji, gdzie pozostał Stefan Hołuj. W dwie godziny później, gdy usiłował wrócić do miejsca postoju artylerji, spotkał się świadek z żołnierzem, który oznajmił, że niema co wracać. gdyż artylerja wraz z ochroną została w części pokonaną. w części wziętą do niewoli. Od tego czasu świadek o zaginionym Stefanie Hołuju nie miał wiadomości. Gdy zatem można przyjąć. że zaistnieją warunki ustawowej śmierci w myśl § 24. l. 2. uc. itd. wdraża się na wniosek Marji Hołuj postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie. ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi, albo p. adw. Dr. Werberowi w Horodence. którego ustanawia sie kuratorem. Stefana Hołuja wzywa się. aby stawił sie przed podpisanym Sadem. lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. listopada 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sad okręgowy, Oddział IV.

Kołomyia. dnia 5. października 1922. 286

T. 200/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. 1) Wasyl Tkaczuk. syn Matija i Paraski. urodzony w Dobrowódce. powiat Kołomyia 4. października 1884. 2) Nykoła Tkaczuk. syn Matija i Ileny. urodzony w Dobrowódce. powiat Kołomyia 21. grudnia 1890. powołani z ogólna mobilizacią do wojska austro-węg. — ad 1) pełnił służbę przy oddziale sanitarnym we Lwowie. pisywał do rodziny do r. 1916. Od czasu jednakże. gdy armja austrjacka przed drugą inwazją rosyjską. ewakuowała Lwów. nie dał o sobie wiadomości. ad 2) walczył na froncie serbskim pisząc w pierwszym roku — od 1915 r. zaginął bez wieści. Wedle poświadczenia Urzedu gminnego w Dobrowódce z 10. marca 1922 Wasyl Tkaczuk i Nykoła Tkaczuk. powołani 1914 r. na wojnę. nie wrócili dotychczas do gminy i słuch o nich zaginął. Gdy zatem można przyjąć. że zaistnieją warunki ustawowej śmierci w myśl § 24 l. 2. uc. itd., zarządza się na wniosek Michała Tkaczuka postępowanie. celem uznania wyżwymienionych za zmarłych i ogłasza się wezwanie. ażeby udzielono wiadomości o zaginionych Sadowi. albo p. adw. Dr. Leonowi Schulbaumowi. którego ustanawia sie kuratorem ad 1) — i p. adw. Dr. Jurkiewiczowi w Kołomyi. którego ustanawia sie kuratorem ad 2) Wasyla Tkaczuka i Nykołę Tkaczuka wzywa się, aby stawili się przed podpisanym Sadem. lub w inny sposób dali znać o sobie. Po dniu 1. maja 1923. Sad na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sad okręgowy. Oddział IV.

Kołomyia, dnia 5. października 1922. 285

T. 208/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Motruk Iwana, urodzony 19. listopada 1888 w Chomczynie, powiat Kosów, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Oleny z Bahrijczuków Motruk. powołany pierwszą mobilizacją w sierpniu 1914 do służby wojskowej austr. węg. do kawalerii nieznanego pułku. W zimie 1917 był na urlopie jednomiesięcznym po raz ostatni w Krzywobrodzie, poczem odjechał na front włoski i od tego czasu nie dał o sobie wiadomości. Wedle poświadczenia urzędu gminy w Trójcy z dnia 20. lipca 1922, zaginiony Michał Motruk od 1917 nie dał o sobie wiadomości. Gdy zatem można przyjąć. że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., zarzadza się na wniosek Oleny z Bohrijczuków Motruk postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adw. dr. Erdhelmowi w Zabłotowie. którego ustanawia się kuratorem zaginionego, Michała Motruka, syna Iwana wzywa się. o ile żyje. aby stawił się przed podpisanym sądem. lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1923, jednakowoż nie wcześniej. jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. sad na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Kołomyja. dnia 28. października 1922. 271

T. 119/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Krębuszewski, syn Andrzeja, urodzony w Zabłotowie, powiat Śniatyn 1887 r., ożeniony od 26. maja 1912 r. z Pauliną z Dubińskich, wyemigrował wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Pauliny Krębuszewskiej do Ameryki. Pisał żonie początkowo z Bristolu, a później z Chicago. Ostatnią wiadomość otrzymała, jak się świadkowie zdaje. w r. 1914. Świadek Kazimierz Dubiński, teść Józefa Krębuszewskiego. zaprzysiężony zeznał, że w r. 1912 wyemigrował do Ameryki na robotę i osiadł w Bristolu, dokąd w kilka miesięcy później przybył Józef Krębuszewski. Około w rok później świadek przeniósł się do miejscowości Herinks, pozostawiając na miejscu swego zięcia. Tenże w r. 1917 doniósł świadkowi z Kanady, że wstąpił do armji polskiej generała Hallera, że wkrótce ma odejść z wojskiem do Francji. W czasie między świętami Bożego Narodzenia 1917 a świętami Wielkanocnemi 1918 doniósł świadkowi Józef Krębuszewski, że znajduje się we Francji miejscowości nieznanej i że wkrótce ma odejść oddział wojska polskiego, w którym zięć świadka służył, na front Werdun. Od tego czasu świadek

nie otrzymał żadnej wiadomości. Wedle poświadczenia urzędu gminnego w Repużyńcach z dnia 3. czerwca 1922 L. 162. Józef Krębuszewski wyemigrował w r. 1912 do Ameryki. Ostatni raz pisał żonie w r. 1914 i od tego czasu wszelki słuch o nim zaginął. Aby zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2. uc. i par. 1. ust. z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., wdraża się na wniosek Pauliny z Dubińskich Krębuszewskiej, żony zaginionego, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adw. dr. Bosakowskiemu w Horodence, którego ustanawia się kuratorem zaginionego, a Józefa Krębuszewskiego wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1923, jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 5. października 1922. 269

T. 161/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryć Petruk, syn Jurka, urodzony 22. marca 1893 w Rożnie Wielkim, powiat Kosów, powołany wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawcy Onufrego Buraka, syna Danyły na wiosnę 1915 do wojska austr., popadł w niewolę rosyjską. W roku 1916 otrzymała matka Hrycia Petruka Kałyna kartkę z Rosji, w której donosił, że przebywa w niewoli w Łukiejano w Rosji. Świadek Palii Polek, zaprzysiężony zeznał, że będąc na wiosnę 1916 r. w niewoli ros. w Niżnym Nowogrodzie w Rosji, w jesieni 1916 r. odstawiony został do obozu jeńców w tej samej miejscowości. W obozie tym gospodarz z Żabiego, nieznany świadkowi z nazwiska, opowiadał świadkowi, że przebywał razem z Hryciem Petrukiem z Rożna Wielkiego w szpitalu w Niżnym Nowogrodzie, gdzie w jesieni 1916 r. na kilka tygodni przed świętym Dmytrem Petruk Hryć w tym szpitalu zmarł. Wedle poświadczenia urzędu gminnego w Rożnie Wielkim z dnia 22. marca 1922, Hryć Petruk, syn Jurka, powołany w r. 1916 do wojska austr., miał dostać się do niewoli ros. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1. ustawy z 31 marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Dzpp. Nr. 134, wdraża się na wniosek Onufrego Buraka, syna Danyły, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a zarazem ogłasza się wezwanie, żeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Oleskierowi w Kutach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego, Hrycia Petruka, syna Jurka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1923, jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 5. października 1922. 270

T. 237/22. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Kosowicz, Stefana, urodzony w Demyczu, powiat Śniatyn dnia 6. września 1881, ożeniony od 11. lutego 1904 z Anną z Fedoruków, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Anny Kosowicz, powołany w sierpniu 1914 do służby wojskowej byłej siły zbrojnej austr. węg., wcielony do 24 pp. 3 komp., odszedł na front rosyjski do Nowosielicy. W roku 1915 przed palmową niedzielą świadek otrzymał od męża list ze Styrji, w którym donosił, że był w 1914 przed ruskim św. Michałem na froncie rosyjskim raniony i był w szpitalu, że obecnie jest już wyleczony i odchodzi napowrót do pola. W zimie r. 1915 świadek otrzymał list od męża, w którym donosił, że wzięty został do niewoli rosyjskiej, że jedzie na Kaukaz. Z Kaukazu pisał Iwan Kosowicz do świadka ostatni raz w 1917, poczem wszelki słuch o zaginionym zaniknął. Wedle poświadczenia urzędu gminy w Demyczu z dnia 22. lipca 1922, zaginiony Iwan Kosowicz Stefana dotychczas do gminy nie powrócił. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp. zarządza się na wniosek Anny z Fedoruków Kosowicz postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adw. dr. Erdheimowi w Zabłotowie, którego ustanawia się kuratorem i obrońca węzła małż., Iwana Kosowicza Stefana wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1923, jednakowoż nie wcześniej, jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej, sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 20. października 1922. 273

T. 210/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego: Petro Lubów, syn Antosia, urodzony w Luczkach, pow. Peczeniżyn dnia 13. czerwca 1885, ożeniony od 17. listopada 1910 z Oleną z Jurczuków, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Oleny Lubów, powołany z pierwszą mobilizacją do austr. służby wojskowej przy 36. p. obr. kraj., mąż nie pisał do świadka. Wedle pisma komisarza gminy w Luczkach z dnia 24. lipca 1922, nie ma w gminie żadnej wiadomości o Petrze Lubów, Antosia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1. ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp., zarządza się na wniosek Oleny Lubów, żony zaginionego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adw. dr. Litwickiemu w Jabłonowie, którego ustanawia się kuratorem. Petra Lubów, s. Antosia wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1923, jednakowoż nie wcześniej, jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 21. października 1922. 272

T. 283/22/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Fedor Kopelciów, syn Nykoły, urodzony w Markowie, pow. Peczeniżyn dnia 28. maja 1881, ożeniony od 18. czerwca 1908 z Jewdochą z Pruwczuków, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka i wnioskodawczyni Jewdochy Kopelciów, powołany w z pierwszą mobilizacją w 1914 do austr. służby wojskowej. Po 1½ rocznej służbie przybył do domu na 2-miesięczny urlop. Po odejściu ponownie do wojska, pisał do żony do czasu drugiej inwazji. Po cofnięciu się wojsk rosyjskich, świadek otrzymał 3 kartki od nieobecnego z frontu włoskiego. Świadek Dmytro Hołowaty zaprzysiężony zeznał, że znał Fedora Kopelciowa, z czasów początku wojny widział go w Kołomyi, zaś w 1917 w Weisskirchen w Czechach we fabryce cukru wśród ludzi kwatera stojących i odeślę mających na front włoski. Kopelciów użalał się, że jest chory. Świadek odszedł w kilka dni później na front włoski i nic wie, co się z Kopelciowym stało. Wedle poświadczenia urzędu gminy w Markowie z 19. października 1922 L. 228/22 Fedor Kopelciów (Kopelciw) Nykoły jako plutonowy zmobilizowany 1. sierpnia 1914 do 24 pp. b. armji austr.-węg., pisał do żony po raz ostatni w 1918 i gmina nie ma wiadomości o jego życiu lub śmierci. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci, w myśl par. 24 l. 2 uc. i par. 1 ustawy z 31. marca 1918 Dzpp. Nr. 128 i rozp. min. z 8. kwietnia 1918 Nr. 134 Dzpp. wdraża się na wniosek Jewdochy z Pruwczuków Kopelciów, żony zaginionego, postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. adw. dr. Bernardowi Reschowi w Kołomyji, którego ustanawia się kuratorem i obrońca węzła małżeńskiego, zaginionego Fedora Kopelciów, s. Nykoły wzywa się, o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. czerwca 1923, jednakowoż nie wcześniej, jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej", sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV
Kołomyja, dnia 27. listopada 1922. 274

SPADKI.

A. V. 497/20. Edykt. Anna z Jakubowskich Dumańska, żona ichała, ur 14 czerwca 1863 w Medyni Głogowskiej, zmarła 10. lutego 1920 w Kleparowie bez pozostawienia ostatniej woli. Sądowi niewiadomą, czy prócz męża zmarłej pozostali dziedzice. Kto zamierza zamiar zgłosić roszczenie do spadku, winien o tem donieść tut. sądowi w przeciągu 1 roku i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasu wyda się spadek Michałowi Dumańskiemu, mężowi zmarłej, jako jedynemu znanemu dziedzicowi.

Sąd powiatowy, S. II., Oddział V.
Lwów, dnia 6. grudnia 1922. 266 1—3

RÓŻNE OBWIESZCZENIA.

L. 1512. Edykt. Celem zwolnienia kaucji służbowej Adolfa Aleksandra Nitarskiego, zastępcy notarjusza śp. Roberta Adamskiego we Lwowie, wzywamy wszystkich roszczących sobie pretensje do tegoż zastępcy z powodu jego urzędowania we Lwowie, względnie jego zastępców do zgłoszenia tutaj tych pretensji do 6. miesięcy, z tem, że po upływie tego czasu tę kaucję jemu wydamy.

Izba notarjalna.
We Lwowie, dnia 8. stycznia 1923. 267 1—3

Prez. 3534. 18 P. 22. Obwieszczenie. Dla I. zwyczajnej i I. nadzwyczajnej kadencji Sądów przysięgłych, których posiedzenia w Sądzie okręgowym karnym rozpoczną się dnia 22. stycznia 1923 dla I. zwyczajnej kadencji dnia 5. marca 1923 dla I. nadzwyczajnej kadencji, dnia 3. kwietnia 1923 dla II. zwyczajnej kadencji, 7. maja 1923 dla II. nadzwyczajnej kadencji 4. czerwca 1923 dla III. zwyczajnej kadencji, 3. września 1923 dla III. nadzwyczajnej kadencji, 1. października 1923 dla IV. zwyczajnej kadencji, 5. listopada 1923 dla IV. nadzwyczajnej kadencji, 3. grudnia 1923 dla V. zwyczajnej kadencji, o godzinie 9-ej przed południem, zamianowało Prezydjum Sądu apelacyjnego we Lwowie, Przewodniczącym Prezesa Sądu Okręgowego karnego Jana Hawla, zaś zastępcami tegoż sędziów Sądu okręgowego Konmana Franciszka, Piskozuba Antoniego, Pallaga Edmunda, Malapka Teofila, Niewiadomskiego Juwenala, Świerczyńskiego Edmunda, Giebułtowskiego Gustawa, Mayera Władysława, Dra Soche Jana, Göttingera Ludwika, Narolskiego Feliksa, Dworzaka Józefa, Landiera Kazimierza Dukieta Józefa, Łukianowicza Antoniego, Angielskiego Kazimierza, Hoszowskiego Dra Władysława, Ogonowskiego Jana, Malickiego Lucjana, Wiesenberga Jonasza, Dra Hutha Norberta, Szulisławskiego Aleksandra.

Prezes Sądu okręgowego karnego.
Lwów dnia 29. grudnia 1922. 327

KURATELE.

P. II. 97/22. Emilję Jabłońska z Złotnik pozbawia się zupełnie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem dla niej ustanawia się Michała Łupkowskiego z Złotnik. Uzasadnienie. Na podstawie orzeczenia lekarskiego przyjmuje się, że Emilia Jabłońska jest umysłowo chorą i nie jest zdolną do zarządu swym majątkiem.

Sąd powiatowy, Oddział II
Podhajce dnia 3 czerwca 1922. 319

FIRMY.

Firm. 70. Rg. C. VI 29. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. marca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Aurora, wytwórnia tutek i bibułek cygaretowych i wyrobów papierowych, spółka z ogr. odpow. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż tutek i bibułek cygaretowych, jako też wyrobów papierowych. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 100.000 Mp. pełno wpłacony. Organami spółki są dwaj zawiadowcy, którymi wybrano: 1 Edmunda Seidlera, oraz Emila Maślaka we Lwowie. Podpis firmy: Firmę podpisują dwaj zawiadowcy pod wypisanem, wydrukowanem, wyciśniętem lub wybitem brzmieniem tejże. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki zawartym we formie aktu notarjalnego dnia 17. stycznia 1922, l. rep. 16511.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 17. marca 1922. 220

Firm. 994. Rg. C. VI. 207. Wpis firmy spółkowej. Wpisano do rejestru dnia 29. sierpnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Kuliki, spółka zabawkarska, z ogr. odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób i sprzedaż wszelkiego rodzaju zabawek i innych drobnych przedmiotów z drzewa. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 1,500.000 Mk. pełno wpłacony. Zawiadowstwo: Zawiadowcami spółki są Marja Demelówna, Mieczysław Kotz, oboje we Lwowie. Spółka ma Radę nadzorczą składającą się z 4 do 7 osób. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod wydrukowanem, wyciśniętem, wypisanem brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy firmowe łącznie obaj zawiadowcy. Stosunki prawne spółki: Spółka niniejsza opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów, 14. kwietnia 1922 L. rep. 3343

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 17. sierpnia 1922. 221

Firm. 502/19. Rg. A. II. 170. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom komisowo handlowy O. M. Wohl. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zastępstwo firm handlowych, krajowych i zagranicznych, oraz kupno i sprzedaż towarów spożywczych i wszelkich materiałów we Lwowie i Krakowie. Właściciel: Ozjasz Markus Wohl, kupiec we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 9. Rozpoczęcie działalności: Od 15. lipca 1919, czas trwania nieograniczony. Zastępstwo firmy i podpis firmy: Firmę zastępuje wyłącznie Ozjasz Markus 2 im. Wohl, który też będzie ją podpisywać w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy położy własnoręcznie swój podpis O. M. Wohl. Dzień wpisu: 23. lipca 1919

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV
Lwów, dnia 23. lipca 1919 223

Firm. 1509. Rg. B. I. 323. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Star, fabryka domieszek do kawy w Sądowej Wiszni, spółka akcyjna we Lwowie. Zmiany: Postanowieniem Rady zawiadowczej spółki z dnia 31 marca 1922, powziętem zgodnie z uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 19. grudnia 1921, a zatwierdzonem reskryptem Ministerstwa przemysłu, handlu i skarbu z dnia 16. czerwca 1922, Spo. 1520. Spr. 903, podwyższono kapitał zakładowy Sp. 90,000.000 Mk., tak że kapitał zakładowy spółki wynosi obecnie 120,000.000 Mk. podzielonych na 120.000 akcji po 1000 Mk., każda opiewająca na okaziciela w gotówce pełno wpłaconych.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 29. września 1922 224

Firm. 503. Rg. C. V. 5. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 16. czerwca 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka nakładowa Odrodzenie, spółka z ogr. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem i celem przedsiębiorstwa jest organizowanie i finansowanie wszelkiego rodzaju wydawnictw, oraz prowadzenie na własny rachunek lub komisowe wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw mających związek z przemysłem wydawniczem i graficznym. Kapitał zakładowy wynosi 2,500.000 Mp w całości wpłacony. Członkami zawiadowstwa są: Wacław Chom-

niec. przem. w Stanisławowie i Tymoteusz Nalepa, przem. we Lwowie, jako zawiadowcy zaś zastępcą zawiadowcy Tadeusz Chowaniec, przem. w Stanisławowie. Spółka opiera się na kontrakcie spółki spisanym w formie aktu not. z daty Lwów, 12. kwietnia 1921, l. rep. 7700. Czas trwania spółki nieograniczony. Zastępstwo i podpisywanie spółki: pod wypisanem, wydrukowanem, wyciśniętem lub w inny sposób mechaniczny oddanem brzmieniem firmy umieści swój podpis którykolwiek z zawiadowców lub zastępca zawiadowcy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 1. czerwca 1921. 225

Firm. 1358. Rg C. V. 200. Wpis rozwiązania firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 1. września 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom handlowy i komisowy, spółka z ogr. odp. Wpis szczegółowy. Na walnem zgromadzeniu, odbytem dnia 28. czerwca 1922 uchwalono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami ustanowiono dotychczasowych członków zarządu Leopolda Kuzmera i Czesława Jankowskiego, którzy firmę spółki z dodatkiem wskazującym na likwidację łącznie podpisywać będą.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 25 sierpnia 1922. 216

Firm. 1696. stow. VI. 143. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 8. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: dotąd Konsum konduktorów, stow. z ogr. odpow.. odtąd Konsum Konduktorów, spółdzielnia z odp. udziałami we Lwowie. Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 20. września 1922, uzgodniono statut z postanowienia ustawy o spółdzielniach. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest odtąd krzewienie idei spółdzielczej od dołu przez wzorowe zakładanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, wychowując klienta spółdzielni na kooperatywę członka. Obok sklepów z artykułami pierwszej potrzeby dążyć będzie spółdzielnia do zakładania przedsiębiorstw przemysłowych pokrywających zapotrzebowanie spółdzielni, jak piekarń, rzeźni itd. Czas trwania nieograniczony. Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółdzielni zadeklarowanymi udziałami. Członek może mieć i większą ilość udziałów. Udział członka wynosi 5000 Mk. płatny natychmiast po jego przyjęciu. Organami spółdzielni są: Zarząd, Rada nadzorcza, Walne zgromadzenie. Zarząd składa się z 3 członków. Dotychczasowi członkowie zarządu ustąpili. Członkami zarządu wybrano: Stanisława Frączka, Jana Kossa, Franciszka Kaczorowskiego we Lwowie. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieszczą swe podpisy conajmniej dwaj członkowie. Rada zawiadowcza składa się z 9 członków. Ogłoszenia spółdzielni nastąpią w „Dzienniku ludowym" we Lwowie. Przepisy o likwidacji zgodne z ustawą o spółdzielniach.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 6. listopada 1922 226

Firm. 664, Rg. C. V. 206. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. kwietnia 1922 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom spedycyjno handlowo komisowy L. Rys i Ska, spółka z ogr. odpowiedzialnością. Zmiany: Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 10. kwietnia 1922, l. rep. 86571, zmieniono ustęp II., III., VI., VII., X. i XI. kontraktu spółki w sposób jak w odpisie protokołu przechowanym w zbiorze załączek. Firma spółki opiewa odtąd: Dom spedycyjno handlowo komisowy Unitas. spółka z ogr. odpowiedzialnością. Czas trwania spółki zostaje ograniczony do 30. kwietnia 1924. Firmę zastępują i podpisują 2 zawiadowcy łącznie, albo też jeden z zawiadowców i jednogłośnie ustanowiony przez spólników prokurzysta, kładąc pod brzmieniem swe podpisy.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 27. kwietnia 1922. 228

Firm. 864, Rg. O. IV. 126. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 5. października 1920 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bruttofer, naftowa spółka z ogr. poręką. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż na rachunek własny i obcy udziałów naftowych brutto. Rodzaj spółki i forma: Spółka z ogr. odp. opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu not. z daty Lwów, 17. czerwca 1920, l. rep. 10704. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 450.000 Mp. pełno wpłacony. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Zawiadowca: Marek Spitzman, przemysłowiec w Drohobyczu. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem umieści swój podpis zawiadowca.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 28. września 1920. 231

Firm. 777, Rg. A. II. 345. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 10. lipca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Bruckenstein i Kurzer, dom komisowo handlowy we Lwowie. Wskutek zaniechania przedsiębiorstwa.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 3. lipca 1922. 232

Firm. 1497, Rg. C. V. 243. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Silwa Wschodnia, spółka drzewna z ogr. odpowiedz., po francusku: Silva Societe foresterie de l'Est à garantie limitée. Przedmiot przedsiębiorstwa: nabywanie i pozbywanie drzewostanów leśnych z gruntem lub bez gruntu, eksploatację tychże i prowadzenie przedsiębiorstw i i zakładów przemysłowych wszelkiego rodzaju, przerabianie i obrabianie drzewa na celu mających, handel drzewem i materjałami drzewnymi wszelkiego rodzaju, zakładanie, budowa i utrzymanie w ruchu środków komunikacyjnych i przewozowych, słowem przedsiębranie wszelkich czynności handlowych i innych mających za przedmiot przemysł i handel drzewny. Spółka ma prawo brać udział w obcych przedsiębiorstwach tego samego lub podobnego rodzaju w charakterze spólnika lub innych osób. 2. Nabywanie na własność gruntów znanych z produkcji ropy, nabywanie praw dzierżawy wyłącznego prawa poszukiwania i wydobywania minerałów żywicznych i przedsiębranie oraz wykonywanie wszelkich czynności, które służą do prowadzenia tego rodzaju przedsiębiorstw i z tymi pozostają w związku: b) nabywanie i pozbywanie udziałów netto i brutto szybów i kopalń, c) handel ropą i jej pokrewnymi produktami, d) nabywanie już istniejących przedsiębiorstw, tłoczenie i magazynowanie ropy, względnie zakładanie rafinerii ropy i innych chemicznych produktów. Kapitał zakładowy 500.000 Mp. w całości wpłacony. Zawiadowcy: Eliasz Zimand, przemysłowiec w Kołomyi i Dr. Emil Taubes, adw. we Lwowie. Uprawnieni do zastępstwa obaj zawiadowcy łącznie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszczą swoje podpisy obaj zawiadocy. Stosunki prawne spółki: spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów, 19. września 1922. zdziałanym we formie aktu not. do l. rep. 933.

Sąd okręgowy jako handl... Oddział IV
Lwów, dnia 27. grudnia 1... 230

Firm. 995. Rg. A. IV. 134 ... do rejestru firmy spółkowej. Wpisano do rejestru dnia 8. sierpnia 1922. Siedziba firmy: Lwów, ul. Kazimierzowska 4. Brzmienie firmy: Brückenstein i Grossman. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie kupna, sprzedaży detailicznej towarów kolonialnych i spożywczych. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 22. czerwca 1922. Spólnicy Izrael Brückenstein, kupiec i Abraham Grossman, kupiec obaj we Lwowie. Do zastępstwa firmy są uprawnieni każdy spólnik z osobna. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy położy którykolwiek ze spólników z osobna swój podpis.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 3. sierpnia 1922. 233

Firm. 1079, Rg. C. V. 180. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 25. października 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Przemysł łódzki, spółka z ogr. odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Wszelkiego rodzaju interesy z zakresu handlu hurtownego i detailicznego wyrobami łódzkimi, w szczególności towarami sukiennymi i bławatnymi prowenjencji łódzkiej, zakupywanie i sprzedawanie tych towarów, interesy komisowe i nie podejmowanie się ich dostawy, pośredniczenie w ich nabywaniu i sprzedawaniu, wzięcie fabryk lub innych wytwórni łódzkich w dzierżawę, zakładanie lub utrzymywanie składów fabrycznych, dostarczanie surowców dla fabryk, oddawanie półfabrykatów do wykończenia i inne interesy handlowe produktów łódzkich dotyczące. Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy 600.000 Mp. pełno wpłacony. Zarząd spółki składa się z 4 zawiadowców, którymi są, Leon Weis, kupiec w Łodzi, Szymon Finkelstein, kupiec w Łodzi, Jonas Samuel Ehrlich, kupiec we Lwowie i Gedalie Handelsman, kupiec we Lwowie. Zastępstwo spółki wykonują zawiadowcy. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów, 4. sierpnia 1921, zdziałanym we formie aktu notarjalnego do l. rep. 14667. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy łącznie dwaj zawiadowcy umieszczą swoje podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 25. października 1921. 234

Firm. 1574, Rg. C. VI. 337. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Hordys, Towarzystwo dla przemysłu drzewnego, ska z ogr. poręką. Forma prawna: Spółka opiera się na kontrakcie z daty Lwów, 25. września 1922, zdziałanym we formie aktu notarjalnego do l. rep. 89328. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno i sprzedaż oraz dzierżawa lasów i drzewostanów w celach eksploatacji, kupno i sprzedaż drzewa, oraz atmerjałów budowlanych tak dla handlu wewnątrz państwa, jak i w celach eksportowych, zakładanie lub dzierżawa tartaków dla przeróbki drzewa i innych podobnych urządzeń przemysłowych. Kapitał zakładowy wynosi 10.000.000 Mk. i został przez spólników w całości wpłacony. Czas trwania spółki jest nieograniczony. Spółka ma dwóch zawiadowców w osobach: Abrahama G. Hornsteina, przemysłowca we Lwowie i Dawida Dymа we Lwowie, z których każdy jest uprawniony do zastępstwa spółki. Zawiadowcy składają swe oświadczenia woli w ten sposób, że pod wydrukowanem lub pieczęcią wyciśnietem brzmieniem firmy jeden z nich umieści swój podpis.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 9. listopada 1922. 237

Firm. 855. Rg. A. IV. 85. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. czerwca 1922 r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Mass, Klein i Berger. Przedmiot przedsiębiorstwa: Import i handel en gros i en detail wszelkiemi wyrobami przemysłu żelaznego i technicznego. Forma prawna spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 1. czerwca 1922. Spólnicy: Michał Mass, przemysłowiec, ul. Kołłątaja 3., Bernard Klein i Izak Salomon Berger, kupcy, ul. Kaźmierzowska 3... Do podpisywania firmy uprawnieni są dwaj spólnicy łącznie i to zawsze Michał Mass z jednym z dwóch pozostałych spólników.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 8. czerwca 1922 r. 235

Firm. 843, Rg. C. III. 208. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 6. czerwca 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Import żelaza Mass, Klein i Berger we Lwowie, spółka z ogr. poręką. Wpis szczegółowy: Na walnem zgromadzeniu odbytem dnia 17. maja 1922, stwierdzonem notarialnie do l. rep. 19331, uchwalono rozwiązanie spółki i likwidację powierzono dotychczasowym zawiadowcom, którzy firmę spółki z dodatkiem wskazującym na likwidację łącznie podpisywać będą.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 29. maja 1922. 226

Firm. 1365, Rg. A. III. 186. Wpis firmy spółki jawnej. Do rejestru wpisano dnia 25. października 1921. Siedziba firmy: Lwów, ul. Grodecka 45. Brzmienie firmy: Queller i Reis, skład maszyn i narzędzi rolniczych we Lwowie. Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 1. października 1921. Spólnicy Baruch Leib Queller, kupiec we Lwowie, ul. Gródecka 45., Dawid Reiss, kupiec we Lwowie. Spółkę zastępują obaj spólnicy łącznie. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy obaj spólnicy łącznie położą swe podpisy.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 6. października 1921. 239

Firm. 1774, Rg. A. IV. 181. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 24. listopada 1922. Brzmienie firmy: „Tres", Biuro inżynierskie i architektoniczne prof. Dr. inż. Arch. Tadeusza Obmińskiego, inżynierów Witołda Chramca, Stefana Pazirskiego i Włodzimierza Schätzla. Siedziba firmy: Lwów. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie biura dla przeprowadzania wszelkich czynności i prac z zakresu budownictwa żelazno-betonowego, kolejnictwa, melioracji rolnych, wodociągów, kanalizacji, pomiarów geodezyjnych itd. Forma spółki: Jawna od 1. maja 1922. Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Dr. Tadeusz Obmiński, ul. Sykstuska l. 49., inż. Witołd Chramiec, ul. Kadecka l. 16., Stefan Pazirski, ul. św. Mikołaja l. 11, Włodzimierz Schätzel, ul. Potockiego l. 11. Do zastępstwa uprawnieni zawsze dwaj spólnicy łącznie. Podpis firmy: następuje w ten sposób że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy dwaj spólnicy w dowolnej kombinacji z liczby ich czterech.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 15. listopada 1922. 238

Firm. 76. Rg. C. III. 65. Zmiany, dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. stycznia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy. Dąb, skład drzewa stolarskiego, budowlanego i opałowego, spółka z ogr. odp. Zmiany: Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu z dnia 4. stycznia 1922 uchwalono rozwiązanie i likwidację spółki. Likwidatorami ustanowiono inż. Maksymiljana Koczura, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod wyciśniętem, lub wypisanem brzmieniem firmy z dodatkiem wskazującym na likwidację umieści swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy. Oddział IV.
Lwów, dnia 27. stycznia 1922. 249

ZAMKNIĘCIE RACHUNKOWE

„BIURA SPRZEDAŻY POLSKICH EKSPORTOWYCH FIRM JAJCZARSKICH, Spółdzielnia z ogran. odpow. udziałami, w Krakowie, w likwidacji", za czas od 4. lutego do 30. czerwca 1922.

RACHUNEK BILANSU.

Stan czynny		Stan bierny	
Bank	879 556 —	Wierzyciele	6,336.752·—
Dłużnicy	9,169 805 —	Udziały	4 007.000·—
Do Rku strat i zysków Strata	294.391·—		
	10,343.752·—		10,343.752·—

Kraków, dnia 21. lipca 1922. RADA NADZORCZA.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny Stanisław ...
Z Drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbasiewicza, Lwów Chorążczyzna 31.